

MOTYWY KONTYNUOWANIA NAUKI NA STUDIACH ZAOCZNYCH

1. Istota motywacji

W trudnym i złożonym procesie, jakim jest nauczanie szkolne, niezwykle istotną sprawą są motywy. Duży wysiłek, który trzeba dzisiaj włożyć w uczenie się, jeśli ma ono być efektywne i prowadzić do zmian w osobowości uczących się, wymaga niezwykle motywacji, czasem nie tylko silnej, ale i rozległej. Znaczenie takiej motywacji staje się dzisiaj coraz ważniejsze. W czasach współczesnych, pełnych rozleniwiających pokus otaczającego świata oraz rozprzestrzeniającej się postawy konsumpcyjnej, swobody i wygodnictwa, tworzy się poważne zagrożenie dla kształcenia wymagającego wysiłku i zdyscyplinowania, niemal benedyktyńskiej pracowitości. Brak dostatecznie silnej motywacji staje się źródłem rezygnacji z możliwości podjęcia nauki przez młodzież i dorosłych, a także jest niejednokrotnie przyczyną pospolitych niepowodzeń w nauce.

Nie jest dzisiaj łatwo, mimo ogromu wiedzy psychologicznej na temat motywów ludzkiego działania, znaleźć klarowne określenie motywu, w tym także motywu uczenia się. W jednej ze starszych prac na ten temat wycytujemy, że „(...) motyw jest tym wewnętrznym czynnikiem, który inspiruje, ukierunkowuje i integruje zachowanie człowieka (...)”¹. Jest wewnętrzną siłą (czy potrzebą) skłaniającą człowieka do działania.

Zdaniem klasyków pedagogiki i teorii kształcenia dorosłych, motywy stanowią bardzo ważny czynnik aktywności. Motyw jest siłą napędową wszelkiego ludzkiego działania. Psychologowie twierdzą, że żadne w zasadzie działanie nie jest możliwe bez motywów i to o odpowiedniej sile². Motywy stanowią także jeden z najważniejszych czynników warunkujących kształcenie. Wywołują zapał do nauczania i niejednokrotnie rozstrzygają o skuteczności tego działania. Zdaniem klasyków pedagogiki – wyraźny i mocny motyw uczenia się „(...) może w sposób zasadniczy zmienić rolę innych czynników, mających wpływ na ten proces (...)”³. Motyw nadaje danej czynności kierunek, przesuwając działanie na taki, a nie inny obszar. Przez taką cechę, jak natężenie, decyduje o determinacji, z jaką dana osoba realizuje podjęte działanie. Na natężenie motywu składają się jego trzy elementy: siła, wielkość i intensywność. Przez siłę mo-

¹ J.E. Murray, *Motywacja i uczucia*, Warszawa 1961, s. 10.

² J. Reykowski, *Emocje i motywacja* [w:] *Psychologia*, red. T. Tomaszewski, PWN, Warszawa 1975, s. 566–628.

³ Tamże, s. 579.

tywu psychologowie rozumieją stopień w „(...) jakim dany motyw kontroluje zachowanie (...). Motyw jest tym silniejszy (...), im trudniej skłonić człowieka do zmiany kierunku podjętej działalności (...)”⁴. Silny motyw, działający na przykład w przypadku uczenia się, może skutecznie zneutralizować negatywne działanie takich przeszkód, jak zmęczenie, pokusy otoczenia uczącego się w jego drodze do edukacyjnego celu. Wielkość motywów (niematerialnych) proponuje się mierzyć wysokością aspiracji, na przykład edukacyjnych co do planowanego poziomu edukacji. Intensywność motywu to cecha, od której zależy poziom mobilizacji jednostki do realizacji danego zamierzenia. Od niej zależy ilość energii włożonej w realizację zamierzenia czy założonego celu. Od niej też zależy szybkość (natychmiastowość czy opóźnienie) i siła działań zmierzających do osiągnięcia celu. Wymienione trzy cechy motywacji „wiąże” współzależność. Na ogół im motywacja jest silniejsza, tym równocześnie jest większa i bardziej intensywna.

Motywy wywołują u człowieka stan napięcia (motywacyjnego) wyrażającego się w specyficznym stanie pobudzenia aparatu regulacji przejawiającego się „(...) w tendencji do podjęcia mniej lub bardziej sprecyzowanej aktywności (...)”⁵. Pobudzenie to słabnie w toku osiągania zamierzonego celu. Wzrasta zaś w przypadku piętrzenia przeszkód na drodze do jego realizacji. Wzrostowi i osłabianiu napięcia motywacyjnego towarzyszą paralelnie zachowujące się emocje. Pobudzenie emocjonalne pociąga za sobą pojawianie się różnych zjawisk fizjologicznych (np. zdenerwowanie). Napięcie motywacyjne prowadzi z reguły do decyzji o zrobieniu czegoś, zadziałania w danym kierunku. Napięcie motywacyjne może mieć charakter dodatni i ujemny. Dodatnie jest wtedy, gdy rodzi pragnienie realizacji nowych, atrakcyjnych zadań, dążenie do podejmowania nowych form aktywności, gdy formułują się nowe aspiracje, ideały i nowe zadania⁶. Napięcie ujemne powstaje wtedy, gdy nie ma szans na zaspokojenie motywu. Często prowadzi ono do cierpienia i frustracji.

Realizacja motywu sprawia, że obniża się towarzyszące mu napięcie (motywacyjne). To obniżenie się napięcia współlistnieje z pojawieniem się dodatnich emocji.

Wyniki wielu badań pedagogicznych dowodzą dużego znaczenia motywacji jako siły napędowej procesów edukacyjnych i kształceniowych. Dostarczają one również przykładów na to, w jakim stopniu słabość motywów przyczynia się do zmarnowania szans edukacyjnych i staje się źródłem niepowodzeń szkolnych nawet u osób zdolnych do intensywnego kształcenia się. Owa niekorzystna, bo słaba motywacja, jest źródłem szkolnego lenistwa.

Część psychologów z nauki o motywacji wyprowadza teorię potrzeb. Pojawienie się określonej potrzeby wywołuje – jak pisze F. Urbańczyk –

„(...) w systemie nerwowym swoiste napięcie, które nie ustępuje, dopóki człowiek nie podejmie odpowiedniego działania (...)”⁷.

Gdy potrzeba jest zaspokajana, napięcie w organizmie słabnie, a następnie mija.

Potrzeby człowieka rodzą się przeważnie na tle jego sytuacji w środowisku. Dotyczy to głównie potrzeb psychicznych. W związku z tym, badając motywy, należy po-

⁴ Tamże, s. 579–580.

⁵ Tamże, s. 582.

⁶ Tamże, s. 583.

⁷ F. Urbańczyk, *Wybrane problemy liceów dla pracujących*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1977, s. 41.

znać sytuację, w jakiej znajduje się dany człowiek, i na tej podstawie należy określać jego motywy uczenia się.

Według teorii A.H. Masłowa⁸, działanie człowieka jest wielomotywacyjne. Z tym że motywy ludzkiego postępowania tworzą ścisłą i zwartą hierarchię. Jej podstawę stanowią potrzeby fizjologiczne, takie jak na przykład potrzeby pożywienia, snu, aktywności, wypoczynku, seksualne. Następny poziom, według teorii A.H. Masłowa, to potrzeby bezpieczeństwa, swobody i niezależności od wszelkiego rodzaju zagrożenia. Trzeci poziom potrzeb w hierarchii A.H. Masłowa stanowią potrzeby miłości, uczucia i przynależności w stosunkach z ludźmi: członkami rodziny, krewnymi, przyjaciółmi i znajomymi. Na kolejnym szczeblu u Masłowa znalazły się motywy: uznania ze strony innych ludzi i grup społecznych oraz potrzeba poczucia godności własnej i zaufania do własnych sił. Najwyższe miejsce w omawianej hierarchii zajmują potrzeby afirmacji (samourzeczywistnienia) siebie w twórczym działaniu, potwierdzenia i aprobowania swojej osobowości i indywidualności, następnie – potrzeba wiedzy i zrozumienia świata, a także kontaktu i obcowania z pięknem (potrzeby estetyczne)⁹. Budując swoją skalę potrzeb A.H. Masłow wyraźnie wykazał, że istnieje pewna prawidłowość w funkcjonowaniu systemu potrzeb. Wyraża się ona w tym, że pełne zaspokojenie potrzeb niższych (np. bytowych oraz bezpieczeństwa) warunkuje pojawienie się potrzeb wyższych (afirmacyjnych, intelektualnych, kulturalnych)¹⁰.

Teoria potrzeb A.H. Masłowa ma duże zastosowanie w badaniach nad motywacją kształcenia się w szkołach średnich i na studiach – w tym także dla pracujących. Sygnalizuje ona, że uczniowie i studenci o zagrożonym stanie zaspokojenia potrzeb podstawowych, mający poczucie niepewności i niepoprawne relacje z najbliższymi, mają nieprzyjające warunki do pojawienia się potrzeb intelektualnych i nie są zainteresowani kształceniem się. Nie mają też wewnętrznego spokoju potrzebnego do podjęcia tak dużego wysiłku jak uczenie się. Zdaje się jednak, że w warunkach polskich teoria A.H. Masłowa nie potwierdza się. Ma wyjątki. Chociaż – co zobaczymy później – dla wielu przedstawicieli uczących się owa niekorzystna sytuacja mobilizuje ich do zmiany na lepsze swego położenia właśnie przez naukę. Potwierdzają tę wątpliwość kariery edukacyjne wielu synów chłopskich i robotniczych, których właśnie brak zaspokojenia potrzeb podstawowych „popchnął” skutecznie do nauki i zdecydował o dużych jej rezultatach.

Teoria motywów A.H. Masłowa pozwala nam zrozumieć i interpretować zachowanie się wielu uczących się¹¹. Wyjaśnia, dlaczego uczniowie i studenci „porażeni” strachem i „przygnębieni” zgryzotami nie są w stanie uczyć się i nie osiągają w uczeniu należytych wyników. By tę sytuację zmienić, szkoła i nauczyciel, w tym także dorośli, muszą osłabić i zneutralizować u nich takie stany.

Do tej pory niewielu profesjonalistów badało motywy podejmowania nauki na studiach dla pracujących. A poznanie tych motywów wydaje się ważne dla zdiagnozowania warunków, w jakich zapadają decyzje podjęcia studiów, sytuacji kształcenia się w szkole wyższej. W warunkach takiej niewiedzy trudno jest pracować nauczycielom akademickim ze studentami, których system motywacyjny jest nieznany lub znany w znikomym stopniu.

⁸ A.H. Masłow, *Motywacja i osobowość*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990, s. 72.

⁹ Tamże, s. 92.

¹⁰ Tamże, s. 103–124.

¹¹ F. Urbańczyk, dz.cyt., s. 43.

By tę niewiedzę uzupełnić, podjęte zostały badania nad motywacją podejmowania nauki na studiach zaocznych przez ludzi dorosłych. Za koniecznością poznania tego zjawiska przemawia duża liczba studentów wstępujących dzisiaj na studia dla pracujących, w dodatku płatnych z kieszeni uczącego się lub jego rodziny. Badania miały charakter sondażu zrealizowanego wśród słuchaczy w czterech uczelniach południowo-wschodniej części naszego kraju: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Krakowskiej Szkoły Wyższej im. A. Frycza Modrzewskiego oraz Wyższej Szkoły Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim. Ankietę wypełnili studenci kierunków humanistycznych (pedagogika, resocjalizacja, nauki o rodzinie). W sumie poprawnie i starannie wypełnioną ankietę (po odrzuceniu ankiet wypełnionych nierzetelnie) uzyskano od 414 studentów.

W systemie motywacyjnym leżącym u podłoża studiowania wyodrębnione zostały trzy elementy. Pierwszy to motywacja podjęcia decyzji o studiowaniu, czyli motywacja w ogóle kontynuowania nauki, czasem po długiej przerwie, decyzji ważnej i podejmowanej w niełatwych okolicznościach odpłatności za naukę na studiach. Element drugi to motywacja wyboru tego, a nie innego kierunku studiów. Była to również decyzja istotna, bo leżąca u podstawy przyszłego ukierunkowania zawodowego decydujących się na kształcenie kandydatów na studia. Element trzeci omawianego systemu motywacyjnego to kwestia wyboru miejsca kształcenia się, a konkretnie uczelni wyższej, na której kandydaci decydują się studiować. Zdaje się, że wszystkie te trzy elementy dają obraz złożoności systemu motywacyjnego studiowania na studiach zaocznych we współczesnej rzeczywistości społecznej i gospodarczej.

Poznanie motywów studiowania wydaje się ważne z kilku powodów. Wiedza o tych motywach może być przydatna nauczycielom akademickim pracującym ze studentami. Pozwoli im lepiej zrozumieć studentów, ich działalność, a także poznać wiele elementów sytuacji środowiskowej. Z tej wiedzy wypływać też powinny refleksje co do traktowania studentów i strategii pracy dydaktyczno-wychowawczej.

W toku badań zebrane zostały starannie i w zasadzie bardzo gruntownie wypełnione ankiety. Opracowanie ich nie było jednak łatwe. Mimo dobrej budowy i, jak się wydaje, jednoznacznie brzmiących pytań uzyskany materiał to rozległe wypowiedzi, w różny sposób werbalizujące motywacje badanych w każdym z trzech obszarów: motywów podejmowania studiów w ogóle, wybór kierunku studiów i decyzji co do miejsca studiowania. By wyniki z tego trudności pokonać, opracowujący zebrany materiał odwołał się do strategii poszukiwania istoty w wypowiedziach. Tak analizowane fakty i informacje grupowane były według podobieństwa w identyczne prawie kategorie. Doprowadziło to do wyłonienia podstawowych grup motywów w obrębie każdego z wymienionych obszarów: decyzji podjęcia studiów, wyboru kierunku kształcenia oraz decyzji co do miejsca (miejscowość, uczelnia) studiowania.

2. Motywy podejmowania studiów

Jedną z podstawowych kwestii przy diagnozowaniu motywów studiowania jest sprawa źródeł, z jakich wypływa decyzja o podjęciu i kontynuowaniu studiów. Tak silny ilościowy napływ słuchaczy do szkół wyższych spowodowany jest motywacją

sprzężoną. Z reguły w przypadku studiujących ich zachowania proedukacyjne spowodowane zostały nie jednym, a kilku motywami równocześnie, z których jeden (czasem trudny do określenia) ma charakter dominujący. Inne – wzmacniający go, dodatkowy, uzupełniający.

W świetle wyników naszych badań podejmowanie studiów wpływa najczęściej z motywów utylitarnych, związanych z uzyskaniem lub poprawą podstawowej wartości dla człowieka, jaką jest współcześnie praca zawodowa – źródło środków do życia, forma społecznych kontaktów i prestiżu, szansa na doskonalenie się i dalszy rozwój. Motywacja ta wynika z dążenia do optymalnej realizacji podstawowego prawa człowieka – prawa do pracy. Praca jest, obok zabawy, jednym z podstawowych działań człowieka. Osiąganie tej podstawowej wartości czy jej poprawa wpływają z istotnych funkcji, jakie pełni praca zawodowa wobec jednostek i całych grup społecznych. Jedną z nich jest funkcja dochodowa. Praca zawodowa jest sposobem uzyskania dochodów niezbędnych do życia. Stanowi podstawę egzystencji człowieka, zapewnia materialne zaplecze realizacji wielu potrzeb, a także kształtuje jego osobowość, wyzwala jego inicjatywę i aktywność twórczą. Druga ważna funkcja pracy to funkcja społeczna. Wyraża się ona w tym, że praca staje się formą uczestnictwa w życiu społecznym, zapewnia człowiekowi kontakty społeczne i realizuje potrzebę utrzymania tych kontaktów. W wyniku pracy człowiek przekształca i podporządkowuje sobie otoczenie, stwarza własne środowisko i kulturę. Dzięki niej realizuje swoje plany na przyszłość. Praca jest także źródłem prestiżu, społecznego uznania i autorytetu. Ważne są również funkcje wychowawcze i kształcące pracy zawodowej. Jej wykonywanie jest formą uczenia się i rozwoju (nie tylko zawodowego, ale i ogólnego). Stwarza okazje do korzystania, czasem obligatoryjnego, z różnych form kształcenia i doskonalenia zawodowego.

Nic też dziwnego, że w przypadku badanych studentów studiów zaocznych motyw utylitarny związany z pracą zawodową znalazł się na pierwszym miejscu. Motywem tym kierowało się – co ukazuje tabela 1 – przy podejmowaniu studiów aż 87,7% ogółu studiujących na kierunkach pedagogicznych i nauk o rodzinie.

Tabela 1

Motywy podejmowania studiów wyższych

		Liczba	%
1.	Utylitarne	362	87,7
2.	Intelektualne	241	60,2
3.	Społeczne	219	52,8
4.	Inne	50	12,1

N = 414

Motyw ten ma wyraźnie dwie wersje. Jedni spośród badanych podejmują studia, by przygotować się do pracy i uzyskać ją. Uzyskanie pracy poprzez przygotowanie się do niej to motyw główny u tych, którzy z różnych powodów jeszcze nie pracują lub pracę

utracili, popadając w bezrobocie. Prześledźmy odpowiedzi na pytanie, jak doszło do tego, że zdecydowali się na podjęcie studiów.

- „ – Bez wyższego wykształcenia nie ma szans na podjęcie godziwej pracy.
- Brak pracy po ukończeniu szkoły średniej. Chęć zdobycia dodatkowego zawodu.
- Głównym powodem były trudności w znalezieniu pracy. Uważam, że wyższe wykształcenie mi to ułatwi.
- W obecnych czasach bez wyższego wykształcenia nie można utrzymać się w pracy.
- Aby znaleźć pracę. Aby móc pracować z dziećmi.
- Lubię pracę z ludźmi i myślę, że zdobycie wyższego wykształcenia w tym kierunku bardzo mi to umożliwi.
- Warunek konieczny, aby móc pracować w zawodzie nauczyciela (pedagoga), chęć podniesienia kwalifikacji.
- Podjęłam naukę, ponieważ daje mi to pewne perspektywy na podjęcie dobrze płatnej pracy”.

Cytowane i im podobne wypowiedzi zdają się potwierdzać tezę, że niepracujący absolwenci szkół średnich dobrze wiedzą, że warunkiem uzyskania uprawnień do wykonywania wielu zawodów jest zdobycie wykształcenia wyższego, toteż od zamiaru jego uzyskania rozpoczynają strategię budowania koncepcji swojej drogi zawodowej.

Drugą wersję motywów utylitarnych dostrzeżono u tych badanych, którzy pracę już mają. Są jednak z niej nie w pełni zadowoleni i w związku z tym pragną przez studia poprawić swoją sytuację zawodową, poprzez ustabilizowanie się w obecnym miejscu pracy, oddalenie od siebie zagrożenia jej utraty czy przesunięcia na nieco gorsze stanowisko. Jeszcze inni pragną przez kształcenie uzyskać awans i zaszeregowanie do wyższej grupy wynagrodzenia, zmianę pracy na lepszą, atrakcyjniejszą, jeśli chodzi o zakres wykonywanych czynności zawodowych, zmianę otoczenia pracowniczego na bardziej kulturalne i inne. U źródeł tego dążenia jest myśl o karierze zawodowej. Jedni przez kontynuowanie nauki na studiach pragną utrzymać się na obecnym stanowisku, jeszcze inni, czując zagrożenie konkurencją młodszych i wykształconych, nie stracić pracy. Zbadajmy, jak motyw ten werbalizowany był przez badanych w odpowiedzi na pytanie o przyczyny podjęcia nauki na studiach wyższych.

- „ – Zdobycie i poszerzenie wiedzy niezbędnej do pracy, którą obecnie wykonuję. Zdobycie wiedzy do wykorzystania we własnej rodzinie.
- Podniesienie kwalifikacji zawodowych. Tego wymaga sytuacja w pracy.
- Chęć pozyskania wyższego stanowiska w pracy.
- By zdobyć wyższe stanowisko w pracy.
- Poprzez wykształcenie można uzyskać atrakcyjniejszą pracę, a zatem i wyższe dochody.
- Pracuję fizycznie, a w przyszłości chciałbym mieć lżejszą pracę.
- Uzyskanie stopnia magistra pozwoli mi pozostać na dotychczasowym stanowisku (urząd gminy) w obecnym miejscu pracy. W przeciwnym razie byłabym zwolniona.
- Wymogi pracy – obowiązek uzupełnienia kwalifikacji (nauczycielka, l. 40 po LO, świetlica szkolna)”.

Z wypowiedzi tych wynika, że badani ci pragną uzyskać wyższe wykształcenie, by poprawić swoją sytuację na rynku pracy. Nie da się ukryć, że jest to główny motyw kontynuowania studiów przez bezrobotnych absolwentów szkół średnich. Chociaż dostrzega się, że motyw ten występuje także często u osób zagrożonych, z różnych zresztą przyczyn, utratą pracy lub pogorszeniem swojej sytuacji zawodowej. Na przykładzie ich wypowiedzi widać, w jakim stopniu sytuacja na rynku pracy, a ogólniej mówiąc sytuacja społeczno-gospodarcza, wymusza motywację do kształcenia się. Edu-

kacja na poziomie wyższym to u jednych nadzieja na likwidację i profilaktykę bezrobocia, a u drugich szansa na uzyskanie na przykład drugiego zawodu w celu zabezpieczenia się na wypadek utraty obecnej wykonywanej pracy.

Z przedstawionych faktów wnioskować można, że badanych mniej interesuje na razie funkcja ekonomiczna pracy, wyrażająca się w postaci tworzenia produktu społecznego i dochodu narodowego. Niektórzy jeszcze tego nie dostrzegają i nie doceniają. Widzą oni na razie dwie inne funkcje pracy zawodowej. Pierwsza – dochodowa. Żyjąc w swoich środowiskach lokalnych, wyraźnie dostrzegli, że praca to źródło dochodów finansowych koniecznych do realizacji podstawowych potrzeb życiowych. Doceniają też funkcje społeczne pracy jako formy utrzymania kontaktów z ludźmi oraz sposobu na pozyskanie uznania i prestiżu społecznego.

Drugą dużą grupę motywów podejmowania studiów zaocznych nazwalibyśmy intelektualnymi. Ich cechą jest to, że inicjatywa ich podjęcia i kontynuowania wypływa z takich cech intelektualnych, jak ambicje i aspiracje intelektualne, zapal i nawyk uczenia się oraz realizacja potrzeby i przyzwyczajenia do kształcenia się, przekonanie o konieczności kształcenia się, a także świadomość własnych uzdolnień i akceptacja konieczności ich rozwijania. Ta rozległa jakościowo – i niełatwa do naukowego opisu – grupa motywów stała się stymulatorem zachowań proedukacyjnych u 60,2% ogółu naszych badanych. Przeanalizujmy, jak tym razem badani werbalizują swoje zachowania.

- „ – Uważam, że w dzisiejszych czasach nieposiadanie wyższego wykształcenia nie daje możliwości utrzymania się w pracy.
- Pragnęłam zdobyć wyższe wykształcenie, poznać innych ludzi i być studentem.
- Pochodzę z rodziny pracowników naukowych. Stąd zamiłowanie do wiedzy wszczepiane we mnie od najmłodszych lat. Nigdy nie pojawiła się u mnie myśl, że mogłabym nie ukończyć studiów, tym bardziej że jest tyle interesujących kierunków.
- Od początku wiedziałam, że na jakieś studia trzeba iść (rodzina inteligentka).
- Chciałam sobie i innym udowodnić, że mogę jeszcze więcej osiągnąć.
- Pragnienie wyrwania się ze środowiska wiejskiego, własne ambicje, własne aspiracje. To wiąże się z posiadaną rolą zawodową.
- Dla lepszego samopoczucia, dowartościowania się, wyższej oceny w oczach otoczenia.
- Własne ambicje i aspiracje. Także chęć wyrwania się ze swego środowiska (środowisko wiejskie)”.

W świetle tych wypowiedzi widać, jak mocno w osobowość niektórych słuchaczy studiów zaocznych wpisany jest zapal do nauki. Chęć bezinteresownego uczenia się, dążenie do uzyskania dyplomu szkoły wyższej i wyższego wykształcenia to marzenie wielu decydujących się na zaoczne studia wyższe, potrzeba wiedzy, ambicje i aspiracje, by się uczyć, by kontynuować kształcenie, chęć rozwijania własnej osobowości i jej różnych cech: ubogacanie wiedzy, rozwój zainteresowań i zamiłowań.

Wypowiedzi przyjętych na studia, zwłaszcza tych, którzy przez wiele lat, marząc o kształceniu się w szkole wyższej, nie mieli ku temu odpowiednich, z różnych przyczyn, warunków, dowodzą też, w jakim stopniu studia te pełnią wobec ich ambicji i aspiracji oraz potrzeb edukacyjnych funkcję kompensacyjną. Z różnych powodów nie mieli oni wcześniej możliwości realizacji tych ambicji. Czasy współczesne otworzyły ku temu nieograniczone możliwości.

Rozległa jest także następna, trzecia grupa motywów. Są to motywy społeczne, polegające na tym, że studia podjęte zostały przez badanych z myślą o realizacji określo-

nych korzyści pozaintelektualnych, do których droga wiedzie przez kształcenie się. Przede wszystkim jest to próba naśladowania innych, już studiujących ze środowiska rodzinnego, pracy czy miejsca zamieszkania, „pozazdrosczenie” uczącym się na studiach, myślenie o tym, by nie być gorszym od nich.

Następny motyw to presja otoczenia społecznego: rodziców (wykształconych), rodzeństwa, kolegów i znajomych. Kolejne to kompensata różnych wcześniejszych niepowodzeń i niedomagań życiowych, w tym niepowodzeń w nauce (niezdanie egzaminu wstępnego na studia dzienne czy nieprzyjęcie na nie, niepowodzenia w życiu osobistym, słabe zdrowie i inne), w tym także brak możliwości kształcenia się.

Do tej grupy zaliczono też korektę złego, nietrafnego wcześniejszego kierunku nauki wyboru, na przykład w szkole średniej, zamiar sprawdzenia swoich możliwości uczenia się, „pokazanie” niedocenijającym, że się potrafi, udowodnienie im swoich możliwości poznawczych i kształcenia się.

Pewna część studentów zaocznych podejmuje studia w nadziei na nawiązanie nowych kontaktów społecznych z ludźmi tego samego typu, na poznanie ciekawych ludzi, nawiązanie i utrwalenie pożytecznego kontaktu z nimi.

Inne motywy z tej grupy to także chęć wyjścia z niekorzystnego środowiska rozwojowo-wychowawczego i poszukiwanie możliwości przeniesienia się do środowiska lepszego. Jeszcze inni studiuja, by poprawić własne samopoczucie i dowartościować się.

Motywy tej grupy należą również do dość powszechnych. Dostrzeżono ich działanie u 52,6% ogółu badanych, co dowodzi szerokiego społecznego osadzenia procesów edukacyjnych w różnego rodzaju innych zjawiskach społecznych, zarówno z przeszłości, jak i teraźniejszości i prognozowanych. Oddajmy głos respondentom, którzy wypowiadają się na temat mechanizmu manifestowania się tego motywu.

- „ – »Pozazdrościłam« starszej siostrze i poszłam w jej ślady.
- Wyjazd z rodzinnego miasta.
- Poznanie interesujących ludzi. Zagospodarowanie czasu wolnego po pracy.
- Za namową innych i pod wpływem argumentów przemawiających za podjęciem tego trudu.
- »Odpoczynek« od obowiązków codziennych, a także poszerzenie grona znajomych.
- Chcę mieć wyższe wykształcenie, ponieważ u mnie w rodzinie wszyscy mają ukończone studia.
- Chcę dalej się kształcić, bo wybrany kierunek szkoły średniej nie bardzo mi odpowiada”.

Spora część badanych – i są to motywy z czwartej grupy – zapisała się na studia wyższe pod wpływem przymusu zawodowego; określonego przez akty prawne (wymagania) albo wymagania na stanowiskach pracy, na których są zatrudnieni badani. Te wymagania prawne i rzeczowe stwarzają zagrożenie i zaniepokojenie usuwane w toku intensywnej nauki, mającej na celu dorównanie formalnym i merytorycznym wymaganiom kwalifikacyjnym. Odmianą motywu przymusu jest także podjęcie studiów przez młodych mężczyzn wyłącznie po to, by uniknąć służby wojskowej. Dla jeszcze innych, najbardziej „znudzonych” życiem, studia są sposobem poszukiwania sposobu na życie, gdyż obecny ich nie satysfakcjonuje. Motywy zaliczone do tej grupy odnotowano u 12,1% ogółu badanych, z tym że tylko w przypadku części tych osób są to motywy główne.

3. Motywy wyboru kierunku studiów

Trzeba przyznać, w świetle relacji badanych, że wybór kierunku studiów to rzecz złożona. Decyzja ta nie powstaje od razu. W zdecydowanej większości przypadków jest wynikiem długiego i poważnego namysłu oraz rezultatem nierzadko rodzinnych i koleżeńskich konsultacji. Kandydaci na studia dojrzewają do niej długo, a ich decyzja jest następstwem wielu czynników i uwarunkowań osobowych i środowiskowych, a także ogólniejszych, związanych na przykład z sytuacją przedstawicieli danego zawodu na krajowym rynku pracy.

W przypadku większości kandydatów na studentów o wyborze kierunku studiów rzadko decyduje jeden motyw, nawet ten długo powstający i utrwalający się. Z reguły decyzja o kierunku wybranych studiów jest następstwem działania kilku motywów, z których jeden zawsze ma znaczenie dominujące, a następne w pewnym stopniu stanowią jego wzmocnienie lub czasem osłabienie czy rozszerzenie. Dowodem niech będą następujące, wybrane relacje badanych w odpowiedzi na pytanie o wybór kierunku kształcenia.

- „ – Wybrałam ten kierunek, a nie inny, ponieważ jest na nim bardzo niskie czesne oraz że mnie to po prostu interesuje.
- Ponieważ tym się interesuję i chciałabym się tym dalej zajmować. Poza tym lubię pracę z dziećmi, młodzieżą, osobami dorosłymi.
 - Wiąże się to z moimi zainteresowaniami oraz z tym, że w przyszłości chciałabym sprawdzić się w zawodzie, który obecnie wykonuję.
 - Od zawsze podobała mi się praca nauczycieli, terapeutów. Poza tym w naszej okolicy jest wiele placówek, w których będę chciała starać się o pracę.
 - Zainteresował mnie, a ponadto w dogodnym czasie i formie przeprowadzony był egzamin.
 - Ponieważ interesują mnie problemy ludzi i ich życie. Chciałabym w przyszłości pomagać takim ludziom.
 - Ten kierunek, czyli nauki o rodzinie, bardzo mnie interesuje. Chcę w przyszłości pracować w zawodzie związanym z tym kierunkiem.
 - Jest zgodny z moimi zainteresowaniami i wykonywanym zawodem. Uważam też, że każdej zonie i matce przydałyby się wiadomości z niektórych przedmiotów, na przykład psychologii rozwojowej, wychowawczej”.

Uważna analiza wypowiedzi pozwala jednak wyodrębnić pojedyncze motywy decydujące o wyborze kierunku kształcenia akademickiego. Informuje o nich tabela 2.

Tabela 2

Motywy wyboru kierunku kształcenia

		Liczba	%
1.	Zainteresowanie dziedziną wiedzy	252	62,2
2.	Zamiar wykonywania określonej pracy zawodowej	173	31,8
3.	Dotychczasowy kontakt z treściami stanowiącymi przedmiot studiów	50	12,1
4.	Inne (w tym „brak” matematyki)	44	10,6

Niewątpliwie najczęstszym motywem jest zainteresowanie treściami stanowiącymi przedmiot studiów, treściami tam nauczany i zagadnieniami na nich poznawanymi. Czasem motyw ten jest wzmacniany świadomością uzdolnień do poznawania takich treści i dyspozycji do wykonywania związanego z nimi zawodu. Oto wypowiedzi respondentów na ten temat.

- „ – Zainteresowanie tym kierunkiem. Zainteresowanie przedmiotami, tj. psychologią.
- Możliwość studiowania przedmiotów zgodnie z moimi zainteresowaniami.
- Moje humanistyczne zainteresowania. Kierunek ten daje też dużo wiedzy przydatnej w życiu.
- Zdecydowanie zainteresowanie psychologią i socjologią.
- Poza tym uważam, że mam predyspozycje w tym kierunku.
- Bo był zgodny z moimi zainteresowaniami. Daje mi też możliwość w przyszłości zmiany zawodu.
- Zawsze marzyłam o pracy z ludźmi, którzy nie potrafią sobie radzić z własnymi problemami, dlatego ten kierunek jest dla mnie odpowiedni.
- Jestem osobą otwartą, lubię kontakty z młodzieżą – dlatego wybrałam pedagogikę”.

Z wypowiedzi badanych wynika, że ich zainteresowania obejmują także problemy wykorzystania wiedzy w praktyce, tzn. sprawy zawodowe. Analiza tego motywu prowadzi niewątpliwie do pytania o źródła zainteresowań treściami danego kierunku studiów u badanych kandydatów na studentów. W dużej mierze ukształtowały się one w środowisku domowym, w atmosferze domu rodzinnego i środowiska rówieśniczego, głównie jednak w toku nauki w szkole podstawowej i średniej, a także w czasie zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych. Dowodzi to, zdaje się, że decyzje o wyborze kierunku studiów są kształtowane na długo przed ich zaistnieniem.

Zbliżony do zainteresowania jest kolejny motyw wyboru kierunku studiów – zamiar wykonywania określonej, uznanej za godną uwagi, pracy zawodowej, zawodu, do którego przygotowuje dany kierunek studiów. Do motywu tego przyznaje się 31,8% ogółu badanych. Poniżej ich relacje na ten temat.

- „ – Ponieważ w przyszłości chciałabym pracować z ludźmi i pomagać im. Do tego przyda się wiedza zdobyta na tych studiach. Wiedza zdobyta na tych studiach przyda się też w życiu osobistym.
- Powodem, dla którego wybrałam ten kierunek studiów, jest chęć pomagania osobom potrzebującym pomocy.
- Chcę w przyszłości pracować w zawodzie związanym z tym kierunkiem.
- Te studia wybrałam z powodu specjalności, gdyż dalszą pracę zawodową wiąże właśnie z terapią rodzinną.
- Praca z ludźmi to coś dla mnie. Kierunek ten jest dla mnie najbardziej odpowiedni. Umożliwia mi poznanie nauk traktujących o rodzinie.
- W przyszłości chcę pracować z ludźmi. Muszę lepiej poznać ich potrzeby.
- Zawsze chciałam pomagać ludziom. Chcę w pracy mieć kontakt z ludźmi.
- Praca z ludźmi i dla ludzi. Jest dużo przedmiotów, które mnie zainteresowały i które mogą się przydać w życiu”.

Analiza tych wypowiedzi niewątpliwie prowadzi do pytania, jakie wymagania stawiają respondenci rozpoczynający studia swojemu zawodowi. Jest to raczej praca z ludźmi, czemu nie należy się dziwić, skoro badani są studentami kierunków pedagogicznych. Ma to być praca polegająca z reguły na niesieniu pomocy innym, kierowaniu nimi, wskazywaniu im drogi właściwego postępowania. Powinna to też być praca „pewna” (w zawodzie zapewniającym trwałość i ciągłość zatrudnienia), w treści two-

rzących ją działań urozmaiconą, wymagającą postawy twórczej, a zarazem zróżnicowaną pod kątem doboru treści i form działania. Ważną jej zaletą ma być społeczna przydatność. Według naszych badanych, dobry kierunek studiów to obszar w treści oryginalny, o „ciekawym” programie kształcenia, przyszłościowy, jeśli chodzi o zapotrzebowanie, godny wykonywania (zajęcia się nim), przydatny w życiu codziennym, dający w przyszłości możliwość uzyskania dobrej pracy oraz realizacji planów życiowych, zawodowych i społecznych (praca dla innych).

W świetle tych relacji zauważamy, jak wiele kandydaci na studia zaoczne wiedzą o specyfice pracy w obranym zawodzie. Można zadać pytanie o źródła tej wiedzy. Z obserwacji życia, z kontaktu z innymi, już pracującymi w tych zawodach, z działalności wolontarystycznej w danej dziedzinie – tam poznali owe zawody i nierzadko pogłębili swoje zainteresowania czynnościami na nie się składającymi oraz obudzili swoje aspiracje do ich wykonywania. Warto wspomnieć, że większość kierujących się tym motywem zdradza postawę altruistyczną, wyrażającą się w pomocy innym, zwłaszcza dzieciom, osobom niepełnosprawnym, zaniedbanym i skrzywdzonym przez los. Taka postawa to specyfika wielu osób ubiegających się o przyjęcie na studia humanistyczne, a pedagogiczne w szczególności. Postawę tę wyrażają nie tylko studiujące pielęgniarki i pracownicy socjalni, lecz także różnego rodzaju terapeuci, wychowawcy z instytucji prowadzących zajęcia pozaszkolne, kuratorzy społeczni i zawodowi oraz osoby jeszcze zawodowo nie pracujące czy bezrobotne.

Kolejny motyw wyboru kierunku studiów wypływa z dotychczasowego doświadczenia wyniesionego przez badanych z kontaktu z treściami wybranych studiów. Są to pozytywne przeżycia związane z określonymi działaniami. Wpływały one na wybór kierunku kształcenia u 12,1% ogółu badanych. Część badanych wybrała ten kierunek studiów, bo jest on kontynuacją zajęć ze szkoły średniej (liceum ogólnokształcące o profilu pedagogicznym). Głównie jest to jednak, w przypadku studentów pracujących zawodowo, wykonywany zawód i doświadczenie wypływające z jego realizacji. W ich przypadku motywem dodatkowym stała się chęć podniesienia poziomu przygotowania zawodowego, zgodnego z kierunkiem wykonywanej pracy. Niektórzy badani kierujący się tym motywem zostali nawet do studiowania i wybrania określonego kierunku zobligowani wymaganiami kwalifikacyjnymi. Potwierdzają to ich odpowiedzi na pytanie o okoliczności wyboru kierunku kształcenia.

- „ – Moja mama pragnęła studiować psychologię i wprowadzała mnie w jej tajniki od dziecka. Ten kierunek wydaje mi się najodpowiedniejszy.
- Jestem pielęgniarką i zawód pracownika socjalnego był najbliższy zawodowi, jaki obecnie wykonuję. Psychologia, medycyna i pomoc osobom potrzebującym nie są mi obce.
- Ponieważ już w szkole średniej miałam ten przedmiot i wydał mi się bardzo ciekawy.
- Uczęszczałam już do szkoły policealnej o takim samym kierunku. Chcę ukończyć studia wyższe w tym zakresie.
- Kierunek ten wydał mi się bardzo interesujący, bardzo bliski temu, czym zajmuję się w pracy zawodowej (pracownik socjalny). Chciałam zdobyć jak najwięcej informacji o rodzinie, psychologii rodziny czy pedagogice rodziny.
- Zawód, który obecnie wykonuję, jest podobny do mego kierunku. Nie wybrałabym innego kierunku.
- Jest to kierunek pokrewny wykonywanej przeze mnie pracy. Poza tym te zagadnienia zawsze mnie interesowały.
- Mam do czynienia z ludźmi, którzy zeszli na złą drogę. Kształcąc się w tym kierunku, chcę pomagać takim ludziom”.

Ostatnią grupę motywów wyboru kierunku studiów przez badanych słuchaczy studiów zaocznych zaliczyliśmy do „innych”. Odnotowano je u 10,6% ogółu naszych respondentów. Są to motywy różne i niekiedy bardzo indywidualne. Przede wszystkim spośród nich należy wymienić obiektywną potrzebę wiedzy w celu rozwiązania podstawowych, życiowych (poza zawodowych) własnych i rodzinnych problemów, takich jak pomoc dzieciom w rozwiązywaniu trudności szkolnych, uniknięcie niepowodzeń w życiu codziennym, osiągnięcie rezultatów w działalności wolontariackiej itp.

Do tej grupy motywacyjnej należy zaliczyć też unikanie przy wyborze kierunku studiów nie lubianych przedmiotów, na przykład wybór takiego kierunku, na którym nie ma – nawet na egzaminie wstępnym – matematyki, fizyki, niekiedy też przedmiotów ekonomicznych, a nawet języka obcego, do uczenia się którego skutecznie zniechęciła kandydatów na studentów szkoła średnia. Niektórzy wybrali też kierunek studiów (tak jest w przypadku osób „wybierających” pedagogikę), uznając, że jest to kierunek łatwy, przez który „nie jest ciężko” przejść i uzyskać dyplom szkoły wyższej.

Jako ostatni z tej grupy motywów wyboru kierunku studiów wymienić trzeba zupełnie przypadkowy (czy też niekorzystny dla racjonalnego postępowania w tym zakresie przypadek) losowy. Ukazują te motywy kolejne relacje badanych na temat źródeł decyzji wyboru tego, a nie innego kierunku studiów.

- „ – Zdobycie wiedzy niezbędnej do wychowania własnych dzieci (wiek szkolny). Wiedzy – potrzebnej do świadomego funkcjonowania w roli społecznej, dania sobie rady w sytuacji ulegającej ciągłym przemianom. Rozwój własnej osobowości. Poważne traktowanie własnej rodziny. Świadomość trudności innych rodzin.
- Powodem wyboru tego kierunku studiów była własna sytuacja rodzinna i problemy, z którymi borykałem się na co dzień. Poszukuję sposobu ich rozwiązania.
- Choroba mojego dziecka; problemy wychowawcze w nim. Do tego doszła namowa i zachęta moich bliskich.
- Nie chciałam mieć do czynienia z przedmiotami ścisłymi.
- Interesujące przedmioty. Brak języka i przedmiotów ścisłych.
- Mówili, że nie jest tak »ciężko«.
- Nie przyjęli mnie na psychologię, więc pomyślałam, że ten kierunek może być pokrewny psychologii.
- To był częściowo przypadek. Chciałam studiować socjologię, ale niestety nie utworzyli tego kierunku. Później nie było czasu szukać innej uczelni, skończyło się na pedagogice. Teraz nie żałuję tego wyboru”.

Sygnalizowane w cytowanych wypowiedziach „wychodzenie” z niepowodzeń i kłopotów spowodowanych nieprzyjęciem na wymarzone wcześniej studia dowodzi kompensacyjnej funkcji studiów zaocznych. By ta kompensata była pełna i satysfakcjonująca studentów, studia zaoczne muszą być realizowane na bardzo wysokim poziomie organizacyjnym i merytorycznym.

4. Motywy wyboru miejsca kształcenia (uczelni wyższej)

Równie złożonym problemem, jak podejmowanie decyzji o kierunku kształcenia, jest sprawa wyboru wyższej uczelni, w której wychowankowie szkół średnich konty-

nują naukę na szczeblu wyższym. Okazuje się, że wybór szkoły wyższej to także działanie wielu motywów wzmacnianych lub osłabianych przez liczne uwarunkowania ekonomiczne, psychologiczne, a także społeczne (sytuacja w rodzinie i jakość kontaktów międzykoleżeńskich). W związku z tym tego wyboru z reguły dokonuje się w wyniku długiego namysłu i „swoistych” kalkulacji, w których czynnikiem rozstrzygającym stają się różne elementy interesu społecznego kandydata na studia oraz jego sytuacji rodzinnej, zawodowej i społecznej. Informacje o rodzajach tych motywów zawiera tabela 3.

Tabela 3

Motywy wyboru miejsca kształcenia

		Liczba	%
1.	Istnienie poszukiwanego kierunku studiów	144	34,8
2.	Szkoła wyższa blisko miejsca zamieszkania	130	31,4
3.	Sugestie członków rodziny oraz kolegów i koleżanek	109	26,3
4.	Wysokość opłat oraz korzystne warunki płatności	80	19,3
5.	Prestiż (renoma) uczelni	75	18,1
6.	Korzystny czasowo („elastyczny”) nabór	25	6,1
7.	Inne	24	5,9

N = 414

Najczęstszym motywem wyboru uczelni i miejsca studiów jest istnienie na wybranej uczelni poszukiwanego czy też oczekiwanego („wybranego” pod wpływem różnych motywów) kierunku studiów. W poszukiwaniu tego kierunku kandydaci na studentów wybierają czasem studia organizowane na odległych uniwersytetach i w szkołach akademickich. Autorowi znane są przykłady studentów zaocznych, którzy na studia odpowiadające ich zainteresowaniom i potrzebom edukacyjnym dojeżdżali na przykład do Krakowa z rejonu Białegostoku, Gdańska, Torunia i Wrocławia. Wybranego kierunku studiów nie oferowały w danym roku bliżej położone szkoły wyższe. Dowodzi to siły tego motywu i determinacji w realizacji długo obieranej drogi edukacyjnej współczesnych studentów zaocznych szkół wyższych. By takich sytuacji uniknąć i by nie pociągały one za sobą niepotrzebnej straty czasu i nie zmuszały studentów do pokonywania dodatkowych barier w studiowaniu (dalekie dojazdy, koszty przejazdu), wskazane byłoby lepsze skoordynowanie sieci kierunków kształcenia w naszym kraju (dostosowanie kierunków kształcenia do potrzeb potencjalnych kandydatów na studia).

Przyjrzyjmy się, jak motyw ten przewija się w relacjach badanych słuchaczy studiów zaocznych, jak badani werbalizowali swoje informacje na temat wyboru miejsca kształcenia się, tj. uczelni, w której kontynuują studia.

„– Nie znalazłam na żadnej uczelni kierunku studiów o podobnym profilu, gdzie mogłabym studiować w systemie zaocznym.

- Ponieważ jest w niej kierunek studiów, który zawsze chciałam studiować.
- Posiada kierunek studiów odpowiadający moim zainteresowaniom. Jest nową uczelnią i daje możliwość rozwoju w nowych kierunkach.
- Wśród rodzin pracuję około 30 lat. Informujemy, doradzamy, gdzie mogą się zwrócić po pomoc, lub udajemy się z osobą do danej instytucji. Zawód, jaki wykonuję, jest podobny do kierunku studiów. Nie wybrałabym innej szkoły. Ta szkoła stanowi dla mnie szansę na zdobycie nowych wiadomości lub poszerzenie już posiadanych.
- Brak podobnego kierunku na innych uczelniach.
- Kierunek studiów. Na innych uczelniach nie ma takiego kierunku.
- Oferuje ona kierunek studiów, który zawsze chciałam studiować.
- Szkoła umożliwia studiowanie na pedagogice. Ja taki kierunek chciałam studiować”.

Duży wpływ na wybór miejsca kształcenia się studentów zaocznych ma także odległość szkoły wyższej od miejsca zamieszkania uczących się. Bliskość położenia szkoły wpłynęła na jej wybór u 31,4% ogółu badanych. Mała odległość to krótki czas dojazdu, to także łatwość dojazdu, a co najważniejsze – oszczędność czasu, zmniejszone do minimum wydatki na komunikację oraz unikanie niepotrzebnego zmęczenia. Poniżej odpowiedzi badanych na pytanie ankiety o to, co skłoniło ich do wyboru szkoły wyższej jako miejsca kształcenia się.

- „– Łatwość dostępu, bliskość miejsca zamieszkania. »Ciekawy« kierunek.
- Bliskość położenia względem miejsca zamieszkania. Kierunek odpowiedni do mojej pracy.
 - Jedna z nielicznych uczelni blisko mojego miejsca zamieszkania, która miała w swojej ofercie interesujący mnie kierunek studiów.
 - Szkoła ta jest najbliżej mojego miejsca zamieszkania i cześnie w niej jest niższe niż w szkołach, którymi się interesowałam.
 - Szkoła umiejscowiona w mojej miejscowości, co w dużej mierze zmniejsza koszty studiowania.
 - Wykonywana praca, odległość od miejsca zamieszkania i cena niższa od pobliskiej uczelni w Sandomierzu.
 - Niewielka odległość od mojego miejsca zamieszkania, a co za tym idzie niższe wydatkiłożone na dojazd do szkoły.
 - Szkoła, którą wybrałam, jest położona blisko mojego miejsca zamieszkania. Jest to bardzo korzystne ze względów finansowych”.

Z wypowiedzi tych wynika, że w przypadku znacznej części badanych okolicznością, która zadecydowała o wyborze szkoły wyższej, jest jej bliskość („dobra lokalizacja”) miejsca zamieszkania (często w tej samej miejscowości) słuchaczy oraz łatwość dojazdu do niej, a przez to minimalizowanie kosztów dojazdu na studia i studiowania. Ta prawidłowość czyni popularnymi szkoły wyższe położone w miejscowościach zamieszkania słuchaczy. Dowodzi to też racjonalności „zagęszczania” sieci szkół wyższych w naszym kraju, tak wyraźnego w ostatnich latach w związku z powstawaniem wielu szkół prywatnych oraz zagęszczaniem sieci punktów konsultacyjnych szkół państwowych. Wybór szkół wyższych położonych najbliżej jest korzystny na przykład dla młodych matek zainteresowanych oszczędzaniem czasu potrzebnego do opieki nad dzieckiem, a także dla mężczyzn wykonujących dodatkowe prace zarobkowe. Oni bardzo sobie cenią możliwość studiowania na uczelni położonej blisko domu.

Ważnym czynnikiem wyboru miejsca kształcenia się, zbliżonym do poprzedniego, jest łatwość dojazdu (dobre połączenie środkami komunikacji publicznej) do miejsca nauki. Taki dojazd to oszczędność czasu, ochrona przed dodatkowym zmęczeniem,

a także „potanianie” dostępu do uczelni. Mimo że na studia zaoczne coraz więcej słuchaczy dojeżdża własnymi samochodami (też interesuje ich bliskość szkoły), są wśród nich tacy, którzy dojeżdżają na zajęcia środkami komunikacji masowej, której jakość nie jest dla nich obojętna.

Dorośli kandydaci na studentów zaocznych za trzeci motyw wyboru szkoły wyższej jako miejsca studiów uznają sugestię i radę rodziny, koleżanek i kolegów lub – mówiąc prościej – dobrą opinię o danej szkole wyższej co do poziomu i jakości pracującej w niej kadry. Te czynniki brało pod uwagę 109 kandydatów (spośród 414 badanych), którzy stanowią 26,3% ogółu badanych słuchaczy studiów zaocznych.

Można zapytać, skąd kandydaci na studentów znają wartość poszczególnych szkół wyższych, zwłaszcza tych w kraju najbardziej znanych i tych najbliższych. O pierwszych wiedzą z lekcji szkolnych (w szkole podstawowej i średniej). O tych drugich, najbliższej położonych, z rozmów ze studentami i w kręgach sąsiedzkich. Wiele relacji badanych studentów dowodzi, że treścią rozmów w kręgach koleżeńskich i sąsiedzkich, a także bliskich i znajomych staje się funkcjonowanie szkół wyższych, ich praca oraz możliwości i wartość kształcenia się w nich. Wiele wskazuje na to, że zagęszczanie się sieci szkół wyższych w naszym kraju wpłynęło także korzystnie na wzbogacenie życia koleżeńkiego, sąsiedzkiego i towarzyskiego o tematykę możliwości i jakości, a także treści i organizacji oraz potrzeby i konieczności kształcenia się na poziomie wyższym.

Trafności tego spostrzeżenia dowodzi pojawienie się czwartego z kolei motywu decydującego o wyborze kierunku kształcenia i miejsca kształcenia. Jest nim namowa ze strony członków rodziny, bliskich i znajomych, a także kolegów. Motyw ten został przez nich zwerbalizowany następująco.

- „– Moja była nauczycielka namówiła mnie do tego.
- Mam kuzynkę, która uczęszczała na tę uczelnię i pomogła mi w złożeniu papierów, dokonaniu formalności. Miałam też przekazane od niej szczegółowe informacje na temat uczelni.
- Fakt, że wybrała ją również moja przyjaciółka, dzięki temu studiuje się nam rażniej.
- To, że znajduje się blisko rodzinnej miejscowości oraz dobra opinia i ocena kolegów, którzy ukończyli tę szkołę.
- (...) zachwalanie koleżanek – profesorowie z uczelni wyższych: Lublina, Krakowa, Kielc.
- Polecila mi je koleżanka, która również studiuje nauki o rodzinie na III roku.
- Kolega uczęszcza do tej szkoły. Opowiedział mi o tym, że jest kierunek »Nauki o rodzinie«. Bardzo mnie to zaciękawilo.
- Do wyboru (tej szkoły) nakłoniła mnie przede wszystkim dobra opinia tej szkoły, dobra reklama. Trafiłam tu za namową studentów z wyższego roku”.

Relacje te dowodzą pozytywnego wpływu na wybór kierunku kształcenia i miejsca nauki oraz uczelni dobrej atmosfery i wysokiej kultury współzycia ludzi w różnych środowiskach, a także nawiązanych wcześniej relacji koleżeńskich i przyjaźni. Elementy te składają się na kulturę społeczną różnych środowisk, to także ważny stymulator edukacyjny wpływający na kierunek kształcenia i rozwoju zawodowego wielu osób.

Wśród motywów wyboru miejsca studiowania i uczelni znalazły się także sprawy finansowe w postaci wysokości czesnego za naukę i sposobu wnoszenia tych opłat (raty). W przypadku naszych badanych czynnik ten zdecydował o wyborze „tańszej” szkoły wyższej u 19,3% ogółu badanych, którzy wybrali je dlatego, że czesne w nich

jest niższe niż w innych szkołach o tym samym kierunku kształcenia, a wnoszenie opłat korzystniejsze, bo rozłożone na raty.

Ubożenie społeczeństwa czy też docieranie do szkół wyższych sporej liczby osób niezamożnych sprawia, że nie tylko wybierają uczelnie, w których opłaty związane z nauką są najniższe, lecz także i te, gdzie stworzony został korzystny regulamin wnoszenia opłat w postaci na przykład możliwości uiszczenia ich w ratach czy też przełożenia na czas dla uczącego się – jeśli chodzi o możliwości zapłaty – korzystniejszy¹².

Wielu kandydatów na studentów bowiem długo „kalkuluje”, do której uczelni skieruje swoje kroki. W tym celu zbiera wiadomości o wysokościach ustalonych w nich opłat, a następnie wybiera te szkoły, w których opłaty są najniższe. Dzięki korzystnym możliwościom wnoszenia opłat do tych właśnie szkół wyższych trafia co roku po kilku studentów znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, a mogących dzięki ułatwieniom studiować. Potwierdzają to odpowiedzi naszych badanych na pytanie o okoliczności wyboru szkoły wyższej.

- „– Powodem wybrania tej szkoły była cena studiów oraz to, że znajduje się ona blisko mojego domu, co też związane jest z mniejszym kosztem nauki.
- (...) czesne nie jest wysokie w porównaniu z innymi szkołami wyższymi.
- Czesne w tej szkole jest niższe niż gdzie indziej i dlatego rodzice mogą mi je sfinansować.
- (korzystne) rozłożenie płatności za studia w ratach miesięcznych. To dobra oferta dla osób, które mają niskie dochody.
- Kierunek studiów. W porównaniu z innymi uczelniami jest niedrogo (jeśli chodzi o studia zaoczne).
- Dostępna cena (opłata) za studia.
- W porównaniu z innymi uczelniami cena jest stosunkowo przystępna.
- Psychologia na UJ kosztowała 4000 zł, a „PSO” tutaj – 2300. Kierunki podobne, a tańszy tutaj”.

W tych warunkach ważnym elementem strategii pozyskiwania studentów zaocznych przez współczesne szkoły wyższe, zarówno państwowe, jak i prywatne, stała się wysokość opłat (czesnego) za naukę, opłat egzaminacyjnych oraz ustalenie korzystnego regulaminu wnoszenia tych opłat. Rodzi to konkurencję między uczelniami wyższymi i sprzyja zahamowaniu podnoszenia opłat za naukę.

Sygnalizowana przy tej okazji niekorzystna sytuacja materialna wielu studentów od roku akademickiego 2004/2005 uległa poprawie wskutek zrównania ich praw ze słuchaczami studiów stacjonarnych w kwestii możliwości korzystania ze świadczeń studenckich, takich jak stypendia socjalne i naukowe oraz zapomogi pieniężne.

W przypadku 18,1% badanej populacji studentów zaocznych ważnym motywem wyboru miejsca studiowania stał się wzgląd na jakość szkoły wyższej, określanej przez badanych jako jej prestiż, renoma, „sława”, czy też tylko dobra opinia o niej. Wybierając studia, ankietowani dokładnie rozważali miejsce ich odbywania i w przypadku osób ambitniejszych intelektualnie (a niekiedy i bardziej snobistycznych) czynnikiem rozstrzygającym o miejscu kształcenia (wybór uczelni) stały się te właśnie elementy. Na pytanie o okoliczności wyboru tej, a nie innej szkoły wyższej, otrzymano następujące odpowiedzi słuchaczy studiów zaocznych.

- „– Chciałam, żeby uczyła mnie profesjonalnie przygotowana kadra, a ta szkoła mi to zapewniła.

¹² Autorowi znane są przykłady zwalniania niektórych osób z opłaty czesnego za wykonanie określonej pracy (biurowej, porządkowej) w administracji szkoły wyższej.

- Dobra opinia o tej szkole, odpowiednie przedmioty, a także to, że szkoła stara się o wznowienie studiów magisterskich.
- Wybrałam naukę w tej uczelni, ponieważ cieszy się ona dobrą renomą wśród szkół wyższych.
- Szkoła ma dobrą opinię ze względu na wysoko kwalifikowaną kadrę.
- Ta szkoła znana jest (ze słyszenia) od lat. Polecona przez przyjaciół.
- Lokalizacja uczelni, a także jej prestiż – zawsze chciałam ukończyć tak renomowaną uczelnię.
- Przekonanie o wysokim poziomie kształcenia.
- Zasłyszałam opinie o profesjonalnym przygotowaniu kadry naukowej w tym zakresie (pedagogika)”.

Uważna analiza tego typu wypowiedzi osób badanych dowodzi, że kandydaci na studia zaoczne niekiedy dobrze znają szkolnictwo wyższe swego regionu i wiedzą, które szkoły wybrać ze względu na spodziewane korzyści edukacyjne. Zdobywając środki na opłacenie własnej nauki, przyjmują strategię rynkową wyboru miejsca kształcenia, ich zdaniem, na uczelni najlepszej, w której kadra może im zaoferować rzetelną wiedzę, troszczy się optymalnie o ich wsparcie edukacyjne jako studentów. Zdaje się, że taka strategia myślenia i działania kandydatów na studia zaoczne, przy równoczesnym prognozowaniu zmniejszenia się liczby kandydatów na studia w najbliższych latach, doprowadzi w niedalekiej przyszłości do znacznej, korzystnej dla poziomu kształcenia, korekty sieci studiów.

Trzeba też powiedzieć, że wstępna ocena uczelni i opinia wyrażana przez potencjalnych kandydatów na studia zależy od zabiegów i starań samej uczelni oraz aktywności jej personelu w naborze studentów. Owe zabiegi i starania o studentów to: dobre i wielokierunkowe informowanie o studiach, ich reklama w postaci drukowanych informatorów, plakatów, folderów, ogłoszeń w prasie, środkach masowego przekazu, Internecie. Efektywności tej reklamy dowodzą następujące wypowiedzi badanych słuchaczy studiów zaocznych.

- „– Duży wpływ na moją decyzję miała doskonała reklama tej szkoły wyższej w postaci dobrze opracowanych informatorów, ogłoszeń w prasie i plakatów.
- Reklama szkoły. Informator tej szkoły są dobrze opracowane i zawierają dużo informacji, które każdy student chciałby znać.
- Szkoła ta była mi znana z folderów reklamowych oraz plakatów. Wydawało mi się, że to jest właśnie to miejsce, do którego pragnę uczęszczać. Jest to prawda”.

Z rozbudowanej reklamy uczelnia odnosi korzyści, pozyskując sporą liczbę kandydatów na studia „zwabionych” dobrą informacją o uczelni i kształceniu w niej. Reklama to także użyteczna rzecz dla potencjalnych słuchaczy, którzy poznając z niej względnie dokładnie ofertę edukacyjną i rozważnie ją analizując, nie rozczarowują się podczas studiów ich profilem i wymaganiami stawianymi studentom. Studenci takich szkół nie opuszczają, nie próbują rezygnować z nauki czy zmieniać uczelni.

Znaczącą atrakcją, ściągającą słuchaczy na studia zaoczne na niektóre uczelnie wyższe, stało się zniesienie egzaminów wstępnych i w związku z tym złagodzenie selekcji kandydatów, które odbywa się na zasadzie „rozmów kwalifikacyjnych” czy „konkursu świadectw”. Egzamin wstępny na studia dla wielu Polaków, zwłaszcza kandydatów na studia zaoczne, to poważny stres i niewątpliwie ryzyko, nawet dla kandydatów dobrych. Świadomi tego kandydaci na studia, którzy mają negatywne skojarzenia z egzaminami, poszukują możliwości zostania studentem z pominięciem tego kłopotliwego progu. Wybierają więc chętnie studia w szkołach wyższych, które zrezy-

gnowały przy naborze z egzaminów wstępnych. W takich okolicznościach interesujące nas studia wybrało 6,1% ogółu naszych badanych, którzy tak oto wypowiadają się na temat motywacji wyboru uczelni.

- „– Brak egzaminów wstępnych. Minęło kilka lat od egzaminu wstępnego. Balam się, że tak odległy czas mógł spowodować luki w wiadomościach.
- Brak egzaminów – tylko rozmowa kwalifikacyjna.
- Warunkiem przyjęcia – rozmowy kwalifikacyjne.
- Warunki dostania się na studia: rozmowa, a nie egzamin. Przeniosłam się (»papiery«) z Akademii Pedagogicznej.
- Brak egzaminów. Stosunkowo niskie czesne.
- Brak egzaminów wstępnych, czesne niższe niż na kilku innych uczelniach.
- Brak egzaminów wstępnych oraz w miarę niższe opłaty (...).
- (...) nie było żadnych wstępnych egzaminów (...)

Obawa kandydatów przed egzaminami wstępnymi wynika nie tylko ze świadomości niedostatecznego przygotowania do nich, ale i z długiej przerwy w nauce, która niekorzystnie wpływa na „sprawność” egzaminacyjną kandydatów na studia, wyrażoną „wyjściem z wprawy” w zdawaniu egzaminów, dodatkowym stresem spowodowanym pozycją społeczną i statusem zawodowym zdających itp.

Nie bez wpływu na wybór uczelni i miejsca nauki na studiach wyższych pozostaje czas wyznaczony w danej uczelni na rekrutację. Wydłużanie terminów w nieskończoność sprawia, że „docierają” do uczelni ci kandydaci na studentów, którzy nie zdali egzaminów do szkół dziennych, a także ci, którzy już nigdzie nie mogą „złożyć papierów”. Oto ich relacje na temat okoliczności zostania studentami.

- „– Możliwość podjęcia decyzji o studiowaniu dopiero we wrześniu.
- Poza tym szkoła długo prowadziła rekrutację.
- Nieudane egzaminy na UJ. Sposób rekrutacji.
- Zdałam na studia dzienne. Nie dostałam się. Ta szkoła jako jedna z niewielu miała przedłużony nabór (do września). Interesował mnie ten kierunek studiów”.

Dokładnie 5,9% ogółu naszych badanych (w tabeli 3 – „inne”) stanowią osoby, które wybrały miejsce kształcenia pod wpływem swoistych okoliczności. Jednych urzekło miasto, w którym znajduje się uczelnia (najczęściej był to Kraków, jako miasto piękne i stanowiące atrakcję dla wybierających studia wyższe). Inne osoby wybrały studia w danym mieście ze względu na posiadanie tam rodziny i znajomych, u których zatrzymują się w czasie zjazdów i sesji egzaminacyjnych, korzystając z ich pomocy w postaci noclegu i wyżywienia. Niektórzy wybierali miejsce studiów ze względu na bliskie osoby, na przykład narzeczonego lub narzeczoną („sympatię”).

W tej ostatniej grupie motywacyjnej znalazły się także osoby, które wybrały miejsce kształcenia (szkoła wyższa i miasto) dość przypadkowo, tylko dlatego, że było tam jeszcze wolne miejsce. Są to jednostki, które doznały wcześniej niepowodzenia przy ubieganiu się o miejsce w innej szkole wyższej – najczęściej na studiach dziennych. Po owym niepowodzeniu, „by się ratować”, poszukiwały w pośpiechu innych studiów i „wpisywały” się tam, gdzie to było jeszcze możliwe, nie bacząc nawet na wybierany kierunek. Ratunkiem po porażce było dla nich przyjęcie gdziekolwiek, niezależnie od kierunku i rodzaju kształcenia. By lepiej zrozumieć tę grupę motywów wyboru szkoły wyższej i miejscowości kształcenia się, przyjrzyjmy się relacjom samych respondentów na temat okoliczności, w których zostali studentami określonej szkoły wyższej.

- „– Atrakcyjność miasta w porównaniu z innymi, w których są takie studia, prestiż uczelni.
- Bardzo lubię to miasto (Kraków). Uczelnia ma dobrą renomę.
- Możliwość zakwaterowania u rodziny w Krakowie.
- Znajomi w Krakowie. Względy osobiste.
- Tu były miejsca, a ja chciałam Kraków.
- Nie dostałam się na inną uczelnię, a tutaj były miejsca.
- Ponieważ do szkoły, którą wybrałam wcześniej, nie miałam wystarczającej ilości punktów”.

Zaprezentowany tutaj przegląd motywów podjęcia decyzji o kształceniu w szkole wyższej w podziale na motywy wyboru studiów, źródła wyboru kierunku kształcenia i decyzja co do miejsca kształcenia i wybranej uczelni to konstrukt teoretyczny, stworzony na podstawie szczegółowej analizy materiału z badań. W rzeczywistości jednak, w przypadku znacznej części respondentów wypowiadających się na temat swojej drogi edukacyjnej czy oświatowej, o wyborze każdego z tych trzech elementów, a więc decyzji o kształceniu, kierunku i miejscu kształcenia, decyduje nie jeden, a kilka współzależnych od siebie motywów. Podjęcie i kontynuacja kształcenia przez ludzi dorosłych ma charakter polimotywacyjny. Faktem jest, że jeden z nich miał zawsze znaczenie dominujące. Pozostałe natomiast wartość drugorzędną, kontekst motywu głównego.

Badania nasze wykazują ciągłość i długotrwałość procesu motywacyjnego. Decyzja o podjęciu studiów potencjalnych kandydatów na studia nie zapada od razu. Dojrzewa ona długo i w toku wnikliwego namysłu, podczas którego kandydat na studia rozważa, często z rodziną, kolegami i znajomymi, tę sprawę, tym dłużej, im większe są koszty nauki na uczelni, którą wybiera. Czasem w trakcie takich rozważań dokonuje się analizy wielu okoliczności przemawiających za podjęciem kształcenia i czynnikami do niego zniechęcającymi.

Omówione badania potwierdziły tezę, że o podjęciu decyzji o kształceniu, podobnie jak i kierunku oraz miejscu uczenia się, decyduje w przypadku dorosłych kilka motywów. Zespoły motywów leżących u źródeł decyzji edukacyjnych są w niektórych przypadkach ze sobą spójne, co zapowiada pilność badanych w studiowaniu. Natomiast u innych cechują się rozbieżnością i w związku z tym niekiedy w zasadzie się osłabiają. Siła motywów edukacyjnych jest jednak w przypadku badanych osób duża. W jej wyniku badani weszli na trudną (w dodatku wymagającą sporych nakładów finansowych ponoszonych niekiedy przez całą rodzinę) drogę edukacyjną. Dowodzi to, że kształcenie stało się dla nich taką wartością, bez realizacji której nie widzą swego miejsca we współczesnej, zmieniającej się i coraz trudniejszej rzeczywistości społecznej i cywilizacyjnej. W edukacji, i to długiej, ustawicznej, widzą oni sposób na życie w obecnej zmiennej rzeczywistości społecznej, politycznej i kulturalnej.

W czasie badań dostrzeżono także rozwój i ewolucję systemu motywacyjnego pod wpływem rozpoczęcia i kontynuowania studiów. O ile na początku źródłem decyzji są motywy społeczne czy zwykła zazdrość, to w zetknięciu z poznawanymi treściami zastępują je z czasem motywy bardziej dla kształcenia korzystne – intelektualne, takie jak zainteresowania i potrzeby oraz wysokie ambicje umysłowe. Zmiana taka to ważny wpływ studiowania, dowód na sporą efektywność studiów wyższych, typu zaocznego.

5. Bibliografia

- Aleksander T., *Specyfika i warunki kształcenia się na studiach zaocznych*, Acta Scientifica Academiae Ostroviensis 2004, s. 241–266.
- Kultura studiowania w okresie transformacji. Studium porównawcze*, red. Gieseke W., Półturzycki J., Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2001.
- Leszek W., *Badania empiryczne. Wybrane zagadnienia metodyczne*, Instytut Technologii Eksploatacji, Radom 1997.
- Maslow A.H., *Motywacja i osobowość*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1990.
- Maziarz C., *Dydaktyka studiów dla pracujących*, PWN, Warszawa 1976.
- Półturzycki J., *Dydaktyka dorosłych*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1991.
- Półturzycki J., *Jak studiować zaocznie. Poradnik metodyczny*, Wydawnictwo Naukowe NOVUM, Płock 2001.
- Półturzycki J., *Rozwój i problemy szkolnictwa dla dorosłych w Polsce Ludowej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1972.
- Putkiewicz Z., *Motywy szkolnego uczenia się młodzieży*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1971.
- Urbańczyk F., *Praca samokształceniowa ucznia szkoły korespondencyjnej*, PZWS, Warszawa 1957.
- Zawacka E., *Kształcenie korespondencyjne* [w:] *Encyklopedia oświaty i kultury dorosłych*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1986, s. 111–113.
- Zawacka E., *Kształcenie korespondencyjne*, PWN, Warszawa 1967.